

Jak rząd PO-PSL anulował karę dla spółki J&S

4 września 2017

Mało kto już pamięta, że jedną z pierwszych istotnych decyzji Waldemara Pawlaka, po tym jak został powołany na stanowisko ministra gospodarki w rządzie Tuska, było anulowanie gigantycznej kary 461 mln zł dla spółki J&S, która odpowiadała za dostawy rosyjskiej ropy do polskich rafinerii. Kara została nałożona w 2007 r. przez prezesa Agencji Rezerw Materiałowych za to, że J&S nie gwarantowała odpowiednich rezerw paliwowych dla Polski. Pawlak podjął decyzję o jej uchyleniu w zaledwie miesiąc po powołaniu go do rządu.

Historia J&S jest niesamowita. Ta niewielka spółka założona w 1993 roku na Cyprze przez dwóch Ukraińców z polskimi paszportami, w III RP w dość krótkim czasie stała się kluczowym pośrednikiem w zakupach rosyjskiej ropy naftowej do polskich rafinerii. Według medialnych doniesień w szczytowym momencie J&S odpowiadała za dostawę ok. 70 proc. ropy do zakładów petrochemicznych w Płocku i Gdańsku.

„Czy to normalne, by dostawy ropy dla 40-milionowego kraju zależały od dwóch Ukraińców z polskim obywatelstwem, którzy mają spółkę na Cyprze?” – takie pytanie w 2001 roku zadała „Gazeta Wyborcza”, w obszernym artykule na temat historii powstania J&S. O tym może jednak innym razem. Dzisiaj chciałbym przypomnieć o sprawie 461,6 mln zł kary, jaką w październiku 2007 roku prezes Agencji Rezerw Materiałowych (ARM) nałożył na J&S. Powód? – Według ARM spółka J&S, jako strategiczny podmiot specjalizujący się w imporcie paliw na polski rynek, nie przechowywała wymaganych w tym przypadku przez prawo odpowiednio dużych, obowiązkowych zapasów paliwa. W efekcie powstawało ryzyko, że w momencie kryzysowym w krótkim okresie czasu Polsce mogłoby zabraknąć paliwa.

W tym samym październiku 2007 roku odbywają się w Polsce wybory parlamentarne do Sejmu, które wygrywa Platforma Obywatelska. Tworzy ona rząd koalicyjny z PSL. Dzięki temu ówczesny lider ludowców Waldemar Pawlak trafia do rządu – obejmuje stanowisko ministra gospodarki.

Jaka jest jedna z jego pierwszych ważnych decyzji na stanowisku ministra? Już 14 grudnia, a więc w miesiąc po tym jak został zaprzysiężony do rządu, Pawlak decyduje się uchylić karę nałożoną na J&S przez prezesa ARM. Z informacji do jakich dotarł dziennik „Rzeczpospolita” wynikało, iż głównym powodem uchylenia kary i umorzenia postępowania był fakt wydania decyzji przez prezesa Agencji Rezerw Materiałowych, ale nie w jej imieniu (sic!).

Niedługo później ARM ponownie wszczęło postępowanie wobec J&S. W efekcie powyższego wiosną 2008 roku na spółkę znowu nałożono karę – tym razem 452 mln zł. J&S odwołała się od tej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (WSA) w Warszawie. A ten pod koniec 2008 r. karę... uchylił. Sędziowie nie zajmowali się jednak istotą zarzutów (przypomnijmy – te dotyczyły kwestii niezapewnienia wymaganych przez prawo rezerw paliw), a skupili się na kwestiach formalnych. W toku postępowania uznali, że kontrola ARM w J&S odbyła się 1 sierpnia 2007 r., jednak protokół z kontroli sporządzono następnego dnia i w późniejszych decyzjach podawano tę właśnie niewłaściwą datę stwierdzenia niedoborów paliwa. To miało być powodem uchylenia całej decyzji o nałożeniu kary. Skargi kasacyjne złożone do Naczelnego Sądu Administracyjnego nic nie dały.

W efekcie powyższego spółka J&S nie tylko odzyskała kwotę 452 mln zł, ale również na całej tej sprawie nieźle zarobiła. Okazało się bowiem, że budżet kraju musiał zwrócić na konta J&S kwotę nałożonej kary powiększoną o odsetki w wysokości 80 mln zł!

Na podstawie: Wyborcza.pl, Wprost.pl, Wyborcza.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl